

Janusz Szkodlarski

Kilka uwag krytycznych dotyczących poglądów i działalności publicznej Stanisława Staszica

Przegląd Nauk Historycznych 5/2, 187-194

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

JANUSZ SKODLARSKI

Uniwersytet Łódzki

Kilka uwag krytycznych dotyczących poglądów i działalności publicznej Stanisława Staszica

1. Wprowadzenie

Stanisław Staszic (1755–1826) był wybitnym uczonym, reformatorem, mężem stanu oraz działaczem naukowym, oświatowym i spółdzielczym. Jego zasługi dla ojczyzny są wiekopomne. Potomni zapamiętali przede wszystkim aktywną działalność publiczną Staszica w okresie poprzedzającym Sejm Czteroletni i w czasie burzliwych, obrad parlamentu (1788–1792). Był współtwórcą Komisji Edukacji Narodowej (1773) i Konstytucji 3 maja (1791). Autor *Przestróg dla Polski* w pełni zasłużył na umieszczenie go na poczesnym miejscu w panteonie wybitnych Polaków. Ta ocena nie budzi żadnych wątpliwości.

Jednakże w licznych pracach, a zwłaszcza w podręcznikach, przedstawia się postać Staszica nazbyt kryształowo. Bliższa analiza źródłowa pozwala dostrzec negatywne aspekty w jego poglądach i działalności publicznej, wynikające z błędów, braku obiektywizmu, uproszczeń i sprzeczności. Na niektóre z nich chciałbym wskazać w dalszej części artykułu.

2. Odpowiedzialność magnatów za losy Rzeczypospolitej

W drugiej połowie XVII i w pierwszej połowie XVIII w. w Rzeczypospolitej Obojga Narodów postępował ostry kryzys, który dotknął wszystkie ważniejsze dziedziny życia oraz osłabił władzę i instytucje centralne.

W tej sytuacji Staszic uznał, że jest to ostatni moment, aby pomóc „tonącej” ojczyźnie. Odpowiedzialnością za dramatyczny stan Rzeczypospolitej obarczył magnatów i szlachtę, a następnie przystąpił do ich zdecydowanej krytyki¹. Poświęcał jej dużo miejsca, zwłaszcza w *Przestrojach dla Polski*. Pisał w wielkim napięciu emocjonalnym, pod ciśnieniem historycznych wydarzeń w kraju.

Sięgnijmy zatem do źródła. Staszic dopatrywał się wszelkich nieszczęść Rzeczypospolitej w egoistycznej postawie magnatów. Na początku stwierdził, że byli oni szanowani „w całym narodzie” za zasługi wojenne i cnoty obywatelskie. Sytuacja jednak zmieniła się, a panowie z największych nieszczęść ojczyzny zawsze czerpali wielkie korzyści. Doprowadzili kraj do stanu, w którym łupieżcy, zdrajcy i jurgieltnicy zajmowali najwyższe stanowiska państwowe. Zatem – konkludował Staszic – sami możnowładcy są sprawcami zguby ojczyzny. Oni zniszczyli system prawa poprzez korupcję i zastraszenie obywateli².

Następnie Staszic przepuścił frontalny atak na magnaterię. W formie pytań stawiał im 12 ciężkich zarzutów. Obciążył ich winą m. in. za rozkład władzy ustawodawczej, demoralizację szlachty (oszustwa, przekupstwo i pijaństwo), zamianę sądów „w plac pijaństwa, przekupstwa i przemocy”, kupczenie koroną, wprowadzenie wojsk obcych do kraju, przyjmowanie pensji zagranicznych ułatwiających rozbiór Polski oraz opór w sejmie przed reorganizacją wojska³. Żaden z panów nie złożył – w ocenie Staszica – ofiary swojego życia i majątku w obronie ginącej ojczyzny.

W tym miejscu Staszic mocno przesadził w totalnej krytyce oligarchii magnackiej. Nie wszyscy panowie byli zdrajcami i nie wszyscy przyglądali się biernie ginącej ojczyźnie. Część z nich podjęła się ratowania państwa, aktywizując swą działalność w sferze politycznej, gospodarczo-społecznej oraz w dziedzinie oświaty i kultury.

Magnaci zapewniali porządek publiczny i funkcjonowanie administracji w swych rozległych latyfundiach. W sferze gospodarki, obok przykładów nieudolności i marnotrawstwa, istnieją świadectwa

¹ J. Skodlarski, *Zarys historii gospodarczej Polski*, PWN, Warszawa-Łódź 2000, s. 73.

² „Oni zniszczyli wszystkie uszanowanie dla prawa. Oni rządowego posłuszeństwa cierpieć nie chcą, bez wykonania zostawili prawo. Oni zupełnie zagubili wyobrażenia sprawiedliwości w umysłach Polaków. Oni prawo zamienili w czczą formalność, która tylko wtenczas ważną była, kiedy prawo ich dumie, łakomstwu i złości służyło” – ocenia S. Staszic: [http://polonica.net/ Przestrogi dla Polski](http://polonica.net/Przestrogi_dla_Polski), Stanisław Staszic, htm., s. 39.

³ *Ibidem*, s. 39–41.

o ich kompetencji i wielostronnej działalności. Głównie zajmowali się rolnictwem, ale zakładali także kopalnie i manufaktury. Dwory magnackie odgrywały też znaczącą rolę w rozwoju kultury i oświaty. Postawa patriotyczna wielu z nich ujawniła się w pełni podczas obrad Sejmu Czteroletniego⁴.

Do najbardziej świątliwych i aktywnych magnatów należy zaliczyć: Andrzeja Zamoyskiego, Ignacego i Stanisława Potockich, Protazego Potockiego, Jacka Jezierskiego, Stanisława Małachowskiego, Stanisława Poniatowskiego, Kazimierza Adama Czartoryskiego, Joachima Chreptowicza, Antoniego Tyzenhauza i Annę Jabłonowską. Można się jednak zgodzić z Autorem, że jako ogół ci „rozpustni, lekkomyślni, chciwi i marnotrawni panowie” doprowadzili kraj do kryzysu, a w rezultacie do rozbiorów⁵.

3. Wizje ekonomiczne. Stosunek do kształcenia

Wielki patriota podejmował odważne decyzje, w działalności publicznej często ulegał emocjom, wygłaszał przesadnie krytyczne opinie i oceny, co niekiedy prowadziło do uproszczeń, błędów i braku obiektywizmu. Zwracają także uwagę jego poglądy idealistyczne i utopijne⁶, np. dotyczące zapewnienia wszystkim ludziom pełnej szczęśliwości, wspólnej własności i pracy, ukształtowania za pomocą religii i nauki moralnej ludzi, którzy byliby pozbawieni wad.

W *Przestrogach dla Polski* wysunął sugestię, że korzystny dla gospodarki kraju byłby proporcjonalny podział majątków i zasobów. Bliski Staszicowi był model rozwiniętej gospodarki drobnotowarowej, z przewagą w tym sektorze średnich i drobnych producentów. Gospodarka drobnotowarowa byłaby w stanie likwidować sprzeczności gospodarki kapitalistycznej i uchronić ją od kryzysów ekonomicznych. W broszurce z 1807 r. *O statystyce Polski* Staszic napisał, że dzięki reformom z końca XVIII w. Polska przezwyciężyła feudalizm. Była to wypowiedź propagandowa, nie mająca pokrycia w rzeczywistych przemianach⁷. Występował też przeciw zniewoleniu chłopów

⁴ Zob. szerzej: A. Pośpiech, W. Tygielski, *Spoteczna rola dworu magnackiego w XVII-XVIII wieku*, „Przegląd Historyczny” 1978, z. 2.

⁵ S. Staszic, *Przestrogi...*, 40.

⁶ B. Szacka, *Teoria i utopia Stanisława Staszica*, PWN, Warszawa 1965. Ostateczna wersja utopii, rozdz. IV.

⁷ S. Staszic, *Przestrogi...*, s. 281; J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia państwa i prawa polskiego*, PWE, Warszawa 1979.

oraz zalecał postępowanie w rolnictwie, ale nie widział konieczności likwidacji poddaństwa i pańszczyzny⁸.

Podatki od wszystkich warstw społecznych powinny wpływać do skarbu państwa, a skarb miał przyznawać wszystkim pensje⁹. Pogląd ten jest niezrozumiały, a tak naprawdę wydaje się utopijny.

Autor *Przestróg dla Polski* kształcił z powodzeniem młodzież, m. in. w Akademii Zamoyskiej, przygotowywał projekty nauczania i organizował szkolnictwo. Założył Szkołę Akademiczno-Górnictwa w Kielcach. Podstawą jego pracy naukowej i dydaktycznej był racjonalizm. Zdarzały się jednak archaiczne poglądy, np. dotyczące nauki i praktyki lekarskiej¹⁰. Spotykamy też sprzeczne poglądy odnośnie do nauczania religii w szkole. Raz pisał o jej doniosłości w życiu społecznym, w innym zaś miejscu stwierdził, że religia jest głównym narzędziem utrzymania ludzi w niewoli¹¹.

4. Handel zagraniczny

Handel zagraniczny traktował Staszic jako konieczność. Wymienił trzy zasady, którymi należy się kierować w wymianie zagranicznej:

- 1) wywóz nadwyżki towarowej z Polski powinien przynosić takie zyski, aby można było za nie kupić artykuły pierwszej potrzeby;
- 2) urodzaje swoje sprzedawać po jak najwyższej cenie, co można osiągnąć, budując nowe porty na Bałtyku i Morzu Czarnym;
- 3) wprowadzić zakaz importu towarów „do zbytku” i tych, które szkodzą rozwojowi rodzimej wytwórczości¹².

⁸ J. Górski, *Z historii myśli ekonomicznej. Studia i materiały*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1985, s. 89.

⁹ S. Staszic, *Przeestrogi...*, s. 120 i 122.

¹⁰ S. Staszic stwierdza, że „dzisiejsza nauka lekarska” więcej szkodzi społeczeństwu aniżeli czyni dobrego. Lekarze „tylko mieszają urządzenia Opatrzności”, utrzymując przy życiu tych, którzy powinni umrzeć, a „zabijają” innych, których natura uzdrowiłaby. W Polsce w województwie krakowskim było najwięcej lekarzy, a mimo to odnotowano tam najwięcej chorób. „Z doświadczenia mówią: lekarze niepoznanych chorób leczeniem najwięcej ludzi zabijają”. Dostrzega on walory ćwiczeń fizycznych i podkreśla, że „lepiej jest zaniedbać trochę doskonałość duszy, aby zachować dla niej zdatność ciała”. Umiejętność ćwiczenia ciała jest ważniejsza od wielu innych umiejętności. Tym bardziej, że powinna być ukierunkowana na przygotowanie obywatela-rycerza. „Dlatego nasi pradziadowie, żli i dobrzy, mniej od nas umieli, ale dzielni, zdrowi i mocni bywali” (*ibidem*, s. 24-26 i 30-31).

¹¹ *Ibidem*, s. 81-82 i 91; S. Staszic, *Edukacja z autobiografią autora*, Polska Składnica Pomocy Szkolnych, Warszawa 1921, s. 19 i 23; B. Szacka, *op. cit.*, s. 210-211.

¹² S. Staszic, *Przeestrogi...*, s. 92.

Staszic przestrzegął polskie „kupiectwo zewnętrzne” przed groźnymi dla kraju konsekwencjami, jakie mogła przynieść wolna wymiana z zagranicą. Sądził, że kupiectwo „więcej nieszczęścia, niżli dobra uczyni”. „Stworzy” ludziom nowe potrzeby, których nie będzie w stanie zaspokoić; może także doprowadzić do wojen handlowych (ściśle powiązania handlowe rodzą często sprzeczność interesów). Optował zatem, aby bezpieczeństwo i suwerenność państwa opierać na bogactwach i wytwórczości własnej ziemi¹³.

W innym miejscu zalecał: „niechaj rząd zabroni surowo zagranicznych towarów sprowadzać, a zajmie się protekcją rodzimej gospodarki”¹⁴.

W tej samej pracy Staszic podniósł pozaekonomiczne zalety handlu zagranicznego. Twierdził mianowicie, że handel ze swej istoty do „pokoju zmierza”, ubogaca człowieczeństwo i jest jedynym sposobem ustanowienia powszechnego związku ludzi szlachetnych¹⁵.

Wydaje się, że Autor *Przestróg dla Polski* nie był konsekwentny w ocenie handlu zewnętrznego. W jednym miejscu opowiadał się za ograniczoną i zrównoważoną wymianą zagraniczną, w innym za gospodarką autarkiczną (samowystarczalną), a na wielu stronach odnajdujemy same pochwały handlu międzynarodowego.

5. Położenie chłopów

Staszic opisał wegetację chłopów: „Tych żywnością jest chleb z śrutu, a przez ćwierć roku samo zielsko, napojem woda i paląca wnętrzości wódka. Tych pomieszkaniem są lochy [...] gospodarz na zgniłym spoczywa barłogu [...] obok niego śpi mała a naga dziatwa [...] wraz ze zwierzętami”. Dalej przedstawia ich zastraszający wygląd: „Widzę miliony stworzeń, z których jedne w pół nago chodzą, drugie skórą albo ostrą siermięgą okryte, wszystkie wyschłe, zrzedniałe, obrosłe, zakopciałe. Oczy w głowie głęboko zapadłe. Dychawicznymi piersiami bezustannie robia [...] więcej podobieństwa okazują do zwierza niżeli do człowieka”¹⁶.

¹³ *Ibidem*, s. 91.

¹⁴ *Ibidem*, s. 146.

¹⁵ Handel zagraniczny jest potrzebny, ponieważ w jednym kraju „wody są zdrowsze”, a w innym – „owoce smaczniejsze i obfitsze”. Związki kupieckie uzmysłowia ludziom, że „dobro osobiste nie różni się od powszechnego dobra, w którym by krzywda kraju jednego stawała się krzywdą wszystkich państw” (*ibidem*, s. 87).

¹⁶ *Ibidem*, s. 89.

Staszic ubolewał nad niedolą włościan, był wrażliwy na krzywdy, których oni doznawali. Stąd też zapewne przesadzał z oceną ich egzystencji. W innych pracach nie odnajdujemy tak „czarnego” obrazu wsi i zdegenerowanych chłopów. W rzeczywistości stan ów był dość witalny i coraz bardziej świadomy swojej roli w państwie. Świadczy o tym m. in. udział włościan w insurekcji kościuszkowskiej oraz w budowie podstaw kapitalizmu na ziemiach polskich. Fernand Braudel pisze, iż nie należy traktować zbyt dosłownie „literackich lamentów” nad dolą biednych chłopów i mieszczan¹⁷.

6. Kwestia żydowska

Odrębnym problemem był udział ludności żydowskiej w życiu gospodarczym i społecznym kraju. Staszic oceniał bardzo negatywnie działalność i postawę mniejszości żydowskiej. Kwestii tej poświęcił cały rozdział 35 oraz liczne uwagi na innych stronach swego dzieła. Używał przy tym mocnych słów i dosadnych sformułowań. Oto niektóre z nich: zalicza Żydów do „największych próżniaków, [...] Żydzi są pijawkami rolnika, z nich żaden nie przykłada się do powiększania urodzajów krajowych [...]. Wszyscy tylko z innych stanów pracowitych żyją [...]. Żydzi są naszego kraju letnią i zimową szarańczą [...] bożą ludzi pracowitych, wsie napełniają nędzą, a powietrze zarażają zgnilizną. Żydostwo nasze wsie uboży a nasze miasta smrodem napycha [...]. Żydzi ostateczny motłoch, omamiony swoją religią [...] ten brzydki ród, ostatnią zgębę chleba wyludziwszy chłopu kradnie go z pieniędzy, pozbawia go z wszelkiego przemysłu, ze zdrowia i samego rozumu. Więc Żyd ze swoją moralnością zawsze będzie niebezpiecznym i fałszywym”¹⁸.

Staszic obwiniał Żydów za rozpijanie społeczeństwa polskiego. Skutki nadużywania alkoholu były straszliwe, prowadziły bowiem miliony ludzi w Rzeczypospolitej do degeneracji fizycznej i umysłowej. Zdarzało się, że chłopci tracili na gorzałkę gospodarstwa, a ich rodziny żyły w nędzy. Nie łatwo było odebrać Żydom wyszynk trunków, ponieważ tworzyli oni stan odrębny, mieli własne prawa i nie podlegali urzędowi miasta¹⁹.

¹⁷ *Ibidem*, s. 85; F. Braudel, *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm XV-XVIII wieku*, PIW, Warszawa 1992, s. 164.

¹⁸ S. Staszic, *Przestrogi...*, s. 96-98.

¹⁹ Charakterystyczne, że do szynkowania piwa Żydzi nie garnęli się, bo „piwo nie odbierając człowiekowi przytomności nie łatwi do krzywdzenia go sposobów. W Polsce, kraju tak zimnym, nie można trunków gorących zakazywać, ale rozum rząd dobry wyciąga, aby żadną miarą szynk gorzałki nie był pozwolony Żydom” (*ibidem*, s. 99).

Aby zmienić ten stan rzeczy, Staszic proponował podjęcie radykalnych decyzji wobec społeczności żydowskiej:

- 1) zakazać Żydom w całej Polsce „szynkowania trunków”;
- 2) podporządkować Żydów „rządowi” miasta, nie pozwalać na organizowanie osobnych gmin, kahałów i zgromadzeń starszyny;
- 3) poddać wychowanie młodzieży żydowskiej Komisji Edukacji Narodowej;
- 4) ustanowić prawo, iż żaden Żyd, dopóki nie zajmie się pracą na roli lub rzemiosłem, nie może zawrzeć związku małżeńskiego²⁰.

Kwestia żydowska jak żadna inna wymaga od autora komentarza. Po pierwsze, Staszic w kilku przypadkach rozmija się z prawdą. Ocenia wszystkich Żydów i ich działalność negatywnie. A przecież znaczna część tej społeczności wpłynęła pozytywnie na rozwój handlu wewnętrznego i zagranicznego oraz rzemiosła, usług i sprowadzenie kapitału obcego dla Polski. Żydzi stanowili wymagającą konkurencję dla polskiego biznesu, pobudzając jego aktywność. Z kolei obarczanie ich za szerzące się w Polsce pijaństwo jest tylko częściową prawdą. Sądzę, że za plagę pijaństwa odpowiedzialni są także polscy właściciele i ci, którzy nadużywali alkoholu.

Po drugie, zdumiewa wręcz fanatyczna nienawiść do Żydów, jaka zieje z licznych fragmentów *Przestróg dla Polski*. Tym bardziej jest to niemoralne, kiedy taką postawę okazuje kapłan i wybitny działacz społeczny. Z drugiej strony, piętnując wyzysk, bezwzględność, kłamliwość i postawę antypolską społeczności żydowskiej, ukazuje trafnie podłoże antysemityzmu w Polsce. Posuwa się jednak zbyt daleko, stawiając warunki, jakie Żyd musiał spełnić, aby się ożenić.

W drugiej połowie XVIII w. pogorszyły się drastycznie warunki życia ludności miejskiej. Wyludnione miasta, zdewastowane budynki, kłopoty z pracą i zaopatrzeniem – oto charakterystyczny wizerunek polskiego miasta. Najtrudniejsze chwile przeżywała biedota miejska. Społeczność żydowska dość szybko przystosowała się do nowych warunków. W porównaniu do Polaków, Żydzi okazali się bardziej przedsiębiorczy, dobrze zorganizowani i potrafili lepiej znosić trudne warunki bytowania²¹.

²⁰ *Ibidem*, s. 100.

²¹ *Miasta polskie...*, s. 66–67.

7. Działalność gospodarcza S. Staszica w schyłkowym okresie jego życia

Staszic wiele czasu poświęcał działalności publicznej. Pełnił liczne i różnorodne funkcje państwowe. Karierę polityczną i organizacyjną rozpoczął w Księstwie Warszawskim, będąc m. in. prezesem Towarzystwa Przyjaciół Nauk, radcą stanu ds. reformy administracji i dyrektorem Wydziału Przemysłu i Kunsztów w Radzie Administracyjnej. Podjął też kilka ważnych dla kraju inicjatyw gospodarczych, administracyjnych i oświatowych: realizował z powodzeniem program badań geologicznych (odkrył złoża węgla), pod jego kierownictwem rozbudowano i unowocześniono Zagłębie Staropolskie, przyczynił się do budowy kopalni węgla kamiennego w Dąbrowie Górniczej.

Negatywne cechy osobowości autora *Przestróg dla Polski* uwidoczniły się u schyłku jego życia. W 1824 r. ustąpił ze stanowiska dyrektora Wydziału Przemysłu i Kunsztów z powodu krytyki Ksawerego Druckiego-Lubeckiego, który zarzucał mu brak perspektywicznego planu rozwoju górnictwa oraz zacofanie techniczne zakładów. Niechętnie bowiem korzystał z angielskich osiągnięć naukowo-technicznych. Staszic został zmuszony do odejścia z Wydziału, chciał bowiem kontynuować swoją pracę. Drucki-Lubecki miał jednak inną koncepcję rozwoju gospodarczego kraju.

Współpraca ich była także niemożliwa ze względu na trudny charakter Staszica oraz jego nienadążanie za postępem technicznym. W dziele wybitnego historyka Stanisława Smolki *Polityka Lubeckiego* odnajdujemy następujące oceny: Staszic zarządzał wydziałem górnictwa, „z uporem zaś i zrozumiałą u zasłużonego starca zazdrością nie dopuszczał nikogo do mieszania się w sprawy, w których uważał się za najwybitniejszego w kraju specjalistę [...] w siedemdziesięcioletnim zaś Staszicu widział [Lubecki] nieprzełamaną w tym względzie [w rozwoju górnictwa] zaporę, właśnie wskutek »niezależności zdania«, poważanego powszechnie starca [...] Lubecki starał się według możliwości uszanować drażliwość Staszica; wskutek jego starań Staszic został mianowany ministrem stanu”²².

²² S. Smolka, *Polityka Lubeckiego przed powstaniem listopadowym*, t. II, PIW, Warszawa 1984, s. 610.